

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

| | |
|-----------------------------------|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji . . . | 2,55 zł. |
| Z odnośniami i w agencjach . . . | 2,85 " |
| Na pocztę, już z odnośniami . . . | 2,91 " |
| Kwartalnie w ekspedycji . . . | 7,65 " |
| Na pocztę już z odnośniami . . . | 8,73 " |

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 16 gr.
w dzi. ogloszeniowym, od wiersza mm.
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dzi. ogloszeniowym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Dzień Zaduszny
Wtorek: Huberta b. w., Siłw.

CHOJNICE, wtorek dnia 3 listopada 1931 r.

Śłońca wschód 6.31 zachód 16.08
Księżyc wschód 21.28 zachód 13.53

Ekspozycja p. min. Zaleskiego

Na piątkowej sejmowej komisji spr. zagr. p. Minister Zaleski wygłosił zapowiadane od dłuższego czasu i kilkakrotnie już odraczane, ekspozycję o naszej polityce zagranicznej.

P. Minister zaczął od przytoczenia ustępu z pierwszego swego ekspozycji, z przed 5-ciu lat, iż praca jego nie polega na jednorazowych posunięciach, ale tylko na szeregu prac małych, dodając że od tego czasu nic się w tej metodzie nie zmieniło.

Następnie omawiał światowe przesilenie gospodarcze, zaznaczając, że w związku z kryzysem zaufania znaleźli się ludzie, którzy pragną wyłowić z mętnej wody kryzysu gospodarczego korzyści polityczne, starając się wmówić w świat, że trudności gospodarcze dadzą się usunąć tylko przez rewizję istniejących traktatów lub nawet przez poczynienie pewnych zmian terytorjalnych. Byłaby to — oświadczył — droga prowadząca do większego jeszcze kataklizmu, niż ten, którego skutki świat obecnie jeszcze odczuwa.

Omawiając prace nad zaradzeniem kryzysowi, prowadzone od 4-eh lat na terenie Genewy, p. Minister stwierdził, że cała ta praca, nie może się dotąd poszczycić wielkimi rezultatami, jedynym zaś jej skutkiem pozytywnym jest uwydatnienie, jakie są przesłanki polityczne, bez których nieosiągalne są rezultaty pozytywne. Jedyną drogą wyjścia jest idea solidarności europejskiej, o której brak rozbiły się dotychczasowe poczynania. Polska gotowa jest i nadal kroczyć po tej drodze, ale pod warunkiem, że nikt tych tendencji naszych nie będzie wysiakiwał dla nałożenia na nas poświecenia większych niż je ponoszą inni — tak w dziedzinie gospodarczej jak szczególnie w dziedzinie politycznej.

Wspomniał o wydarzeniach ubiegłego lata, i niżej w amerykańskiej i odpowiedzi polskiej oraz podkreślił zacieśniającą się coraz bardziej współpracę polsko-francuską, p. Minister, mówiąc o stosunku do Niemiec, oświadczył, że opinia niemiecka nie może się skarżyć na to, żeby Polska ze swej strony kierować się miała względami innymi niż nakazami solidarności europejskiej w stosunku do swego zachodniego sąsiada, czego dowodem jest ratyfikowanie traktatu handlowego. Czy ze strony Rzeszy — dodał — w tym samym czasie doznaliśmy podobnego ustosunkowania się zarówno do spraw nasze dwa państwa bezpośrednio obchodzących jak i w dziedzinie stosunku Polski z innymi jej sąsiadami, jest to pytanie, którego nie chcę tu pogłębiać, skoro dążeniem moim jest służyć szczerze celom solidarności międzynarodowej.

Co do Rosji, ekspozycja zaznaczyła, że Rząd polski gotów jest podpisać pakt o nieagresji, że polemika prasowa o do stadium pertraktacji oraz autorstwa pomysłu nie przyniosła żadnej korzyści i że Polska jest w sprawach tych kwestji w stałym kontakcie z Francją. Dalej omówił p. Minister akcję Ligi Narodów w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego, a wreszcie zbliżającą się konferencję rozbrowojoną, do której Rząd polski przygotowuje się z całą powagą, pragnąc odegrać tutaj rolę czynnika wórczego i wystąpić z całym szeregiem konkretnych wniosków.

Dyskusja nad ekspozycją odbędzie się na następnym posiedzeniu komisji, wyznaczonym na wtorek 3 listopada.

rzano stworzyć zwarty blok Centrolewu. W połowie 1929 r. ta kolaboracja stronnictw przybrała już realne kształty. Wystąpienia i emuncjacje prasy lewicowej nabierały charakteru coraz gwałtowniejszego, nie przebiegając w środkach i argumentach. Wzrost 1929 r., to data powstania Centrolewu. Zaczęto wówczas działać na terenie całego kraju. Dążono do usunięcia rządu za wszelką cenę. Następnie świadek omówił przygotowania do kongresu, poczem przeszedł do omówienia działalności PPS. na terenie międzynarodowym.

Po tem przemówieniu zarządzona została przerwa, po której zeznawał świadek Hauke-Nowak, dyrektor dep. poli. Min. Spraw Wewnętrznych. Świadek ten potwierdza w całej rozciągłości zeznania swe, złożone u sędziego śledczego. w dalszym przemówieniu daje obraz działalności stronnictw opozycyjnych zarówno na terenie parlamentu, jak i w całym kraju. Na tem rozprawę odroczone.

Sprawa Pomorza w dyskusji międzynarodowej

Sprawa Pomorza wypłynęła w ostatnich czasach na arenę dyskusji międzynarodowej. Z jednej strony prasa niemiecka wszystkich odcieni politycznych wznowiła intensywną propagandę przeciw Pomorzu polskiemu, powtarzając na coraz to inne sposoby znane argumenty niemieckie. Z drugiej zaś strony pojawiają się głosy w sprawie Pomorza w innej prasie zagranicznej oraz różne pomysły rozwiązania tej sprawy przy mniejszym lub większym uwzględnieniu interesów niemieckich. Do takich głosów należy znany projekt Coudenhove-Kallergi'ego i projekt prof. Lavergne'a, wysuwające koncepcję oddania Niemcom obszaru po lewym brzegu Wisły, oraz przeprowadzenia podziemnego tunelu, łączącego Prusy Wschodnie z Niemcami, oraz głos amerykańskiego profesora uniwersytetu Shotwella, proponujący zbudowanie międzynarodowej kolei przez Prusy Wschodnie i północną Polskę przy konieczności pewnych nieokreślonych strat terytorjalnych ze strony Polski.

Wszystkie te głosy i projekty są niewątpliwie wynikiem sugestji propagandy niemieckiej. Tem większą uwagę należy poświęcić publikacjom, które starają się możliwie obiektywnie ocenić całokształt zagadnienia pomorskiego. Do takich publikacji należą dwie broszury, wydane w bieżącym roku: Kaspara Maera „Ist die Verständigung zwischen Polen und Deutschland unmöglich?“ (Internationaler Versöhnungsbund Wien 1931 str. 55) i Józefa Halperina: „Deutschland und Polen“ (Sonderabdruck aus der Neuen Zürcher Zeitung 1931 str. 77).

Autor pierwszej publikacji Kaspar Mayer jest redaktorem i wydawcą „Polnisch-Deutsche Korrespondenz“, poświęconej propagandzie porozumienia polsko-niemieckiego. Celem wymienionej publikacji jest dążenie do usunięcia wzajemnej nieufności między Polską a Niemcami przez wzajemne poznanie się i zrozumienie własnych dążeń. Dlatego w tej broszurze ogranicza się autor do sumiennego i bezstronnego przedstawienia stanowiska polskiego i niemieckiego we wszystkich sprawach stanowiących przedmiot nieporozumień między obu narodami. „Straszliwy tragizm tkwi we fakcie — pisze autor, — że dzień zmartwychwstania Polski, dzień największego triumfu dla narodu polskiego jest dla Niemiec dniem głębokiego upokorzenia i narodowej żaloby, okresem klęski i poniżenia“.

Przedstawiając rozwój historyczny Polski i stosunków polsko-niemieckich, twierdzi autor, że obecna walka między Niemcami a Polką jest ostatnim okresem historycznego zmagania się germanizmu ze słowiańszczyzną. Niemcy naogół nie znają Polaków podobnie jak i Polacy nie wiedzą, że istnieją także inne Niemcy. Polak z natury jest mniej militarny niż Niemiec za czasów pruskich w 19 i 20 wieku. Ale tak samo — zdaniem autora — nie istnieją już Niemcy przedwojenne, jakkolwiek można krytykować stanowisko lewicy i umiarkowanego

Nowy budżet

Preliminarz budżetowy na rok 1932-33 przedstawia się w porównaniu z budżetem obowiązującym na rok bieżący 1931-32, jak następuje (w nawiasach cyfry budżetu obecnego):

Ogólna suma wydatków zwyczajnych administracji wynosi 2.392.423.500 zł. (2.739.006.127), a zatem mniej o 346 mil. 582.627 zł., nadzwyczajnych 52 mil. 049.900 (112.892.296) czyli mniej o 60.842.396, łącznie wydatki administracji 2.444.473.400 (2 miljardy 851.898.423), tj. mniej o 407.423.023 zł. Dopłaty do przedsiębiorstw państwowych przewidziano na 7.910.000 (13.981.374) czyli mniej o 6.071.374. Ogólna suma wydatków w budżecie wynosi zatem 2 miljardy 452.383.400 (2.855.879.797) czyli zmniejszenie budżetu wyraża się kwotą 413 mil. 496.397 zł.

So to cyfry t. zw. budżetu netto. W budżecie brutto, obejmującym także wydatki przedsiębiorstw i monopolii państwowych, cyfry nowego preliminarza różnią się bardzo silnie od budżetu na rok bieżący, wskutek wydzielenia z nich przedsiębiorstwa kolej państwowych, jako obecnie skomercjalizowanego. Po potrąceniu z budżetu tegorocznego wydatków kolejowych, otrzymamy następujące cyfry porównawcze: rozchody przedsiębiorstw państwowych wycyżajnie 249.031.600 (349.311.445), czyli mniej o 50 mil. 279.845, nadzwyczajne 43.528.300 (48.002.166) czyli mniej o 4.473.866, razem 342.559.900 (397.313.611), czyli zmniejszenie wynosi 54.753.711 zł.

Przedłożony osobny plan finansowo-gospodarczy P. K. P. obejmuje tylko okres 9-miesięczny od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932, przewidując w wydatkach zwyczajnych 955.954.000. W nadzwyczajnych 95 mil. 490.000, razem 1.051.444.000 zł., co w skali czteroczesnej daje (w nawiasie cyfry obecnego budżetu) w wydatkach zwyczajnych 1275 milionów (1368), tj. mniej o 93 mil., w nadzwyczajnych 127 (180) czyli mniej o 53 mil., łącznie 1402 (1548) czyli mniej o 146 milionów.

Wydatki monopolów państwowych preliminarzowano na 586.103.000 (697.616.355), czyli mniej o 111 mil.

513.355 zł. W ogólnej sumie budżet brutto, który na rok obecny uchwalono w wysokości 5.495 milionów, ma być wedle preliminarza zmniejszony o 580 mil.

Po stronie dochodów przewidziano w preliminarzu: dochody administracji w kwocie 1.537.598.400 (1.848.083.380) czyli mniej o 310.484.980 zł., wpłaty przedsiębiorstw państwowych 142.060.400 (136 mil. 620.319) czyli więcej o 5.440.081 zł., wpłaty z monopolów 695.357.000 (882.007.775) czyli mniej o 186 mil. 650.775. Razem dochody 2.375.015.800 (2 miljardy 866.711.474) czyli mniejsze o 491.695.674 zł.

Deficyt, przewidywany w preliminarzu wynosi 77.367.000 zł. Budżet tegoroczny przewidywał nadwyżkę dochodów 831.677 zł.

W art. 5 obecna ustawa skarbowa przewidywała możliwość przejścia z budżetów miesięcznych na budżety o okresach dłuższych (do 3 miesięcznych) o ileby płynne zapasy skarbowe (gotówka) osiągnęły 300 milionów zł., — co w nowej ustawie skarbowej opuszczono. Nadto w art. 6 (otwieranie kredytów nieobjętych budżetem) zmieniony dotychczasowy warunek, iż równocześnie zostaną uzyskane „nowe wystarczające źródła pokrycia“ na określenie „wystarczające pokrycie“ (z opuszczeniem słowa „nowe“). W art. 7 dokonano zmian redakcyjnych, nie zmieniających jednak treści przepisów obowiązujących przy t. zw. virement.

Piąty dzień procesu przywódców Centrolewu

Warszawa, 31. 10. — Na wczorajszej rozprawie w procesie Centrolewu rozpoczęły się przesłuchania świadków. Jako pierwszy przesłuchany był wiceminister spraw wewnętrznych p. Kazimierz Stamirowski. Świadek obszernie omawia stosunek poszczególnych stronnictw opozycyjnych do rządu, podkreślając, że to ustosunkowanie się nie było z początku jednakowe. Współpraca stronnictw lewicowych szybciej postępowała na terenie Sejmu gdzie przez negację wszystkiego, co rządowe, zamie-

środku niemieckiego w sprawie niemieckiej polityki wschodniej.

Autor przechodzi poszczególne problemy konfliktu polsko-niemieckiego, a więc program mniejszościowy, sprawę śląską, pomorską i Prus Wschodnich, przedstawiając z możliwą bezstronnością oba stanowiska polskie i niemieckie, wychodząc z założenia, że warunkiem jakiegokolwiek dyskusji na ten temat jest wzajemne poznanie obustronnych stanowisk. Sam zasadniczo nie wypowiada własnego zdania. Jedyne występuje przeciwko propagandzie wojennej i stosowaniu gwałtów przy rozwiązywaniu tych problemów. Stwierdza też, że Niemcy muszą zrozumieć, że ujście Wisły jest jedynym dostępem Polski do morza, że tak zwany „korytarz”, jest dla Polski symbolem wolności i niepodległości, jedyną drogą dla rozwoju kulturalnego i gospodarczego i że dlatego żądanie Niemiec zwrotu Pomorza nie oznacza żadnego rzeczywistego rozwiązania konfliktu, lecz tylko stworzenie nowego korytarza niemieckiego. Naodwrot Polacy powinni odstąpić od myśli aneksji Prus Wschodnich. Życiowe interesy obu narodów nie wymagają mechanicznego przesunięcia granic. Należy dążyć do gospodarczej i politycznej symbiozy na obszarze ujścia Wisły. Konkretnie proponuje autor stworzenie biura mniejszościowego, któreby czuwało nad położeniem mniejszości narodowych w obu państwach, gdyż im więcej szkół polskich powstanie w Niemczech, tem lepiej będzie się powodziło szkołom niemieckim w Polsce.

Konkluzje autora owiane są duchem pacyfizmu a ciekawą swą broszurę kończy autor zamieszczeniem manifestu Karola Libelta z r. 1848, wzywającego oba narody do porozumienia.

Pod innym kątem widzenia przystępuje do rozważania sprawy Pomorza szwajcarski dziennikarz J. Halperin. Uwagi swe oparł na bezpośrednich obserwacjach, poczynionych przy zwiedzaniu polsko-niemieckiej granicy, oraz na ekonomicznych pracach niemieckich. Problem Pomorza rozpatruje ze stanowiska gospodarczego i politycznego, przechodząc po kolei poszczególne zagadnienia.

Zaczyna swe rozważania od Prus Wschodnich. Stwierdza ich ciężkie położenie gospodarcze, które jednak istniało już przed wojną dzięki nadmiernej oddaleni od niemieckich rynków zbytu, czego wyraźnym dowodem była masowa emigracja na Zachód. Powojenne położenie Prus Wschodnich pogorszyło się przede wszystkim wskutek strukturalnych zmian gospodarczych i komunikacyjnych, będących wynikiem utraty rynków rosyjskich, zmiany systemu gospodarczego w Rosji i wreszcie konfliktu polsko-litewskiego. Również fatalne stosunki kredytowe Prus Wschodnich mają swe źródło w stosunkach politycznych, gdyż kapitał niemiecki właśnie ze względów politycznych odnosi się do Prus Wsch. z wyraźnym pesymizmem. Ze stanowiska gospodarczego i politycznego wypowiada się autor jedynie przeciw celowości pociągnięcia granicy wzdłuż lewego brzegu Wisły.

Przechodząc do sprawy Gdyni stwierdza autor znaczenie tego portu dla życia gospodarczego Polski jakkolwiek podkreśla również momenty polityczne związane z Gdynią, które są głównie wynikiem nieprzyjaznych stosunków polsko-gdańskich. Sprawa Gdańska jest funkcją stosunków polsko-niemieckich. Port Gdynia nie był do roku 1928 konkurencją dla Gdańska. Konkurencja ta zaczęła się dopiero po roku 1928 w miarę zaostrowania się tych stosunków. Zupełnie nieuzasadnione są skargi Gdańska na politykę gospodarczą Polski, zarzucające jej, że zmieniła port gdański w port spedycyjny, przez co Gdańsk ponosi stratę. Autor zwraca uwagę, że już przed wojną zaznaczył się proces wypierania handlu pośredniczącego w portach przez handel tranzytowy, i że Gdańsk ponosi jedynie skutki tej ogólnoświatowej zmiany strukturalnej portów.

Bardzo ciekawe są uwagi o Pomorzu polskim. Autor, zaznaczając znaczenie Pomorza jako dostępu Polski do morza, podkreśla funkcję gospodarczą Pomorza i ziem dawnego zaboru pruskiego

Zagadnienie mniejszości narodowościowych w Polsce

V.

Z drugiej zaś strony Rosja, zagrożona stworzeniem samodzielnego Ukrainy aż po Dniepr i Don u samych podstaw, swego bytu, zmuszona byłaby przeciw nam odnowić i pogłębić fatalne dla nas przymierze rosyjsko-niemieckie. A jednak i dużo Polaków, i to nawet szczerych patriotów, popiera koncepcję federacyjną twierdząc, że byłoby to snuciem naszych nici historycznych, nawiązaniem do świętej tradycji naszych unii. Otóż tu widać jak opacznie rozumiemy nieraz własną historję. Nic naszych dziejów szła od unii do zupełnej inkorporacji. W przeddzień utraty niepodległego bytu politycznego Polska była państwem jednolitem a nie związkami federacyjnym państw i narodów. Tak więc, jeśli mamy dalej suć nic naszych dziejów, to należy ją nawiązać w tem miejscu, gdzie została przerwana a nie cofać się do XIV lub XV stulecia, jakby w międzyczasie stanęła nasza teżyzna polityczna.

To też tylko wrogiem Polski, Niemcy mogli przez pewien czas o takim projekcie państwa polskiego

por. St. Bukowiecki: „Polityka Polski niepodległej“.

Słabość Ligi Narodów w sprawie mandżurskiej przestroga dla Polski

Rada Ligi zakończyła swą nadzwyczajną sesję październikową, poświęconą zatargowi zbrojnému w Mandżurji, nie uchwalivszy niczego. Japończycy, którzy zawładnęli terytorjum chińskim, oświadczyli, że terytorjum tego nie będą ewakuować póty, póki nie zostanie zawarty wstępny układ z Chinami, regulujący różne interesujące oba państwa sprawy o charakterze „zasadniczym”. Natomiast Rada Ligi Narodów stała na stanowisku, iż rozmowy na tematy „zasadnicze” będą mogły mieć dopiero miejsce wówczas, gdy ewakuacja Mandżurji zostanie dokonana. W rezultacie rezolucji, proponowanej przez Radę, która domagała się, aby ewakuacja nastąpiła przed 17 listopada, sprzeciwił się delegat Japonji p. Josizawa, a propozycji japońskiej, która zalecała rozpoczęcie rokowań chińsko-japońskich na tematy „zasadnicze”, sprzeciwili się wszyscy członkowie Rady, za wyjątkiem Japonji. Stan rzeczy pozostał tedy nie zmieniony: wojska japońskie nadal okupują obce terytorjum a Rada Ligi jest wobec tego faktu zupełnie bezsilna.

Fanatyczni obrońcy Ligi usiłują ratować zdruzgotany autorytet Ligi argumentem, który głosi, że wprawdzie Liga nie zdołała nakłonić Japonji do ustępstw, ale nie dopuściła mimo wszystko do otwartej wojny na Dalekim Wschodzie. „Argument” ten nie ma żadnej wartości. Jeśli walki i bombardowania w Mandżurji nie przerodziły się jeszcze w regularną i oficjalną wojnę — to niema w tem żadnych zasług Ligi Narodów, której wpływ na sytuację w Mandżurji okazał się żaden. Faktem jest natomiast że na Dalekim Wschodzie Japonja oficjalnie i otwarcie pogwałciła traktaty, a pogwałceniu temu Liga Narodów nie umiała się wcale przeciwstawić, okazyując bierność i marazm.

Wprawdzie w ostatnim dniu sesji Rady Ligi Narodów padły z ust przedstawicieli Francji (Brianda), Anglji (Lorda Roberta Cecila) i Hiszpanji (Madariaga) mocne słowa w obronie nienaruszalności

w życiu gospodarczym Polski. Ziemie te, mają ogromne znaczenie gospodarcze dla Polski ze względu na wysoki poziom rolnictwa, rozgałęziony przemysł rolniczy, zwłaszcza przemysł gorzelniany i cukrowniczy, oraz rozwijający się rolniczy przemysł uszlachetniający. Natomiast dla Niemiec Pomorze nie przedstawia gospodarczego znaczenia. Należy bowiem do tego samego typu gospodarczego, co prowincje wschodnie Niemiec, które jako tzw. typowy kraj żyta przechodzą wielki kryzys gospodarczy. Przyłączenie więc Pomorza do Niemiec nie tylko nie poprawiłoby stosunków gospodarczych wschodnich prowincji niemieckich, ale jeszcze bardziej by je utrudniło.

Jeśli idzie o stosunki narodowościowe na Pomorzu, to zdaniem autora przemawiają one za stanowiskiem polskim. Statystyka niemiecka operuje argumentami geopolitycznymi, podczas gdy statystyka polska opiera się na politycznej rzeczywistości. Co do Kaszubów — to nierozstrzygując strony politycznej zagadnienia, autor stwierdza, że Kaszubi przed wojną opowiadali się zasadniczo przeciw rządowi pruskiemu, co musi być jedynie miarodajne. Dlatego stanowisko polskie w tej sprawie jest o wiele jaśniejsze, niż niemieckie.

Stwierdzając spadek liczby Niemców na Pomorzu, autor wykazuje, że stało się to głównie dzięki dobrowolnej emigracji, gdyż przymusowe wydalania odegrały w tem małą rolę. Podobnie jasnym jest, że reforma rolna musi bardziej dotyczyć Niemców, gdyż stan ziemskiego posiadania jest większy niż polski. Zresztą Polska ma dobre prawo prowadzenia polityki gospodarczej, która by dawała warunki

mówić. Jeżeli w Polsce podczas wielkiej wojny i po wojnie byli i są ludzie, którzy podobne projekty snują, to świadczy to właśnie, do jakiego stopnia nie przemyśleli sprawy polskiej, nie byli w umysłach swych przygotowani do konkretnego jej rozwiązania. Trzeba było nie rozumieć owej ewolucji XIX stulecia i położenia, w jakim wskutek tego znalazła się Austria, której gotowy wzór chcieliby ci ludzie przenieść na nasze stosunki.

KONCEPCJA „PAŃSTWOWA“.

Dużo wspólnego z koncepcją federacyjną ma obecna oficjalna „koncepcja państwowa”. Mianowicie wychodzi się do założenia, że nie potrzeba wcale dążyć do narodowego zasymilowania kresów wschodnich, wystarczy z żywiołów niepolskich zrobić tęgich „państwoców”, to jest obywateli znajdujących w przynależności do państwa polskiego zaspokojenie swych interesów ekonomicznych i kulturalnych. To też w interesie tej polityki nie leży wcale praca narodowa na kresach wschodnich, nie dąży się wcale do wzmocnienia i pomnożenia tamtejszych Polaków; faworyzuje się raczej niezawasze lojalnych Rusinów na szkodę kresowych Polaków, wchodzi się w porozumienie z najgorszymi elementami separatystów, wszyscy „aby Rusinów nie drażnić”. Wmawia się usilnie w włościan białoruskich i ruskich, że są i powinni czuć się osobnym narodem białoruskim, względnie „ukraińskim”. Zakłada się szkoły białoruskie i ruskie tam, gdzie lud w poczuciu

traktatów i terytorjalnego status quo, ale słowa te pozostały tylko słowami.

Madariaga, domagając się ewakuacji wojsk japońskich, mówił: „Członkowie Rady muszą rozwiązać konflikt lokalny, lecz mają również inne poważne zadanie: muszą mianowicie utrzymać w stanie nienaruszalności organizację Ligi Narodów, od której zależy p. kój... Liga Narodów opiera się (bowiem) na poszanowaniu integralności terytorjalnej jej członków (art. 10 paktu)“.

Tym samym duchem ożywione były następujące słowa lorda Roberta Cecila: „Rada Ligi nigdy nie przechodziła obok traktatów, które pakt Ligi nakazuje jej szanować“.

Podobnie bronił tezy o konieczności wycofania wojsk japońskich Briand, mówiąc: „Artykuł 10 paktu nie wymaga żadnych komentarzy. Artykuł 2 paktu paryskiego jest również wyrażony. Opinia publiczna z trudem mogłaby się zgodzić na to, iż okupacja wojskowa da się podciągnąć pod pojęcie pokojowego uregulowania sporów, przewidzianego w art. 2 paktu paryskiego“.

Domagano się tedy ewakuacji, stojąc na stanowisku, iż okupacja obcego terytorjum nie da się pogodzić z obowiązującymi traktatami, a zwłaszcza z art. 10 paktu Ligi, który powiada o obowiązku szanowania integralności terytorjalnej członków Ligi. Skończyło się jednak tylko na pięknych słowach. Stwierdzono wprawdzie, że traktaty zostały pogwałcone, ale przeciw owemu pogwałceniu — nie umiano zaradzić. Dla tego też zdaje się być rzeczą drugorzędą, czy Japonja wypowiedziała wojnę Chinom, czy nie. Istota sprawy polega na tem, że Liga, stwierdzwszy pogwałcenie traktatów przez Japonję, zdecydowała się... na odroczenie swych obrad na przeciąg 3 tygodni.

Taki sposób „zareagowania” Ligi Narodów na jawne pogwałcenie traktatów posiada dla Polski, której stale grozi jej sąsiad zachodni, szczególnie doniosłe znaczenie.

bytu polskiemu chłopu. Autor następnie wypowiada krytyczne uwagi pod adresem praktyki administracyjnej władz polskich w stosunku do mniejszości niemieckiej, widząc środek zaradczy w stworzeniu ogólnego politycznego porozumienia między Polską a Niemcami.

Omówivszy pokrótce ciężkie położenie gospodarcze Pogranicza (Grenzmark Posen—Westpreussen), przechodzi autor do konkluzji. Ewentualny zwrot Pomorza nie poprawiłby położenia gospodarczego niemieckich prowincji wschodnich ani też nie przyczyniłby się do uspokojenia atmosfery politycznej w Europie, gdyż natychmiast rozgorzałyby nacjonalizmy, które doprowadziłyby do nowych konfliktów. Niemcy zaś odniosłyby tylko korzyść komunikacyjno-geograficzną. Następnie autor krytykuje politykę gospodarczą Niemiec i Polski, zarzucając im uprawianie polityki gospodarczej sprzecznej ze strukturą gospodarczą państw. Niemniej Polska byłaby skłonna do porozumienia gospodarczego z Niemcami, czego dowodzi ratyfikacja traktatu handlowego.

Wobec tego Niemcy powinny ratyfikować ten traktat, poczem należy dążyć do uspokojenia atmosfery politycznej między temi państwami. Nowa wzajemna polityka mniejszościowa z jednej strony, a z drugiej zrezygnowanie przez Niemcy z propagandy rewizjonistycznej, gdyż zmiana granic jest i tak iluzoryczna, przyczyniłaby się do stworzenia takiej atmosfery i do uspokojenia stosunków w Europie.

Premjer francuski Laval

przybył dzisiaj do Francji i wylądował w Le Havre.

niskości swej własnej kultury sam żąda dla swych dzieci szkół polskich, aby się nauczyły myśleć i mówić „po pańsku” czyli po polsku. Czyż można znaleźć lepszy przykład wspaniałomyślności w polityce, gdy poważnie wysuwany jest projekt założenia państwowego seminarjum dla nauczycieli białoruskich w kuratorjum wileńskim, liczącym około 4000 szkół polskich a 30 szkół białoruskich: utrakwistycznych, nie uświadamiając sobie, że ci młodzi nauczyciele białoruscy będą, choćby ze względu na zapewnienie sobie posad, propagatorami i nacjonalizmu białoruskiego. Albo co wreszcie myśleć o głośnym projekcie założenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, lub nadania autonomji całej Wschodniej Małopolsce. Przypuśćmy nawet, że młoda nasza państwowość wytworzy taką się przyciągającą, że zdoła w Rusinach i Białorusinach wyrobić poczucie interesu w należeniu do państwa polskiego — to też jednak stanie się w razie ciężkich kataklizmów wewnętrznych czy zewnętrznych, gdy państwowość nasza ulegnie zwałotwornym wstrząsom osłabnie ta siła pociągająca, — gdy naprzykład po przegranej jakiejś wojnie trzeba będzie płacić ciężkie kontrybucje — czyż w tak ciężkich chwilach ludu te, którychby nie łączyła z nami, żadna wspólność uczuć narodowych, nie odwróca się od nas, aby przejść do jakiejś państwowości ościennej, lepszej w tej chwili przedstawiającej interes.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2 listopada 1931 r.

Apel do społeczeństwa!

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. zarządzone zostało przeprowadzenie drugiego powszechnego spisu ludności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 grudnia 1931 r.

Przeprowadzenie tego spisu ludności jest koniecznością życiową Państwa, dane statystyczne zbierane za pomocą spisu, mają być fundamentem dla uregulowania życia gospodarczego. Jak wielkie znaczenie mają powszechne spisy ludności, niech świadczą fakt że w Polsce 81 ustaw i rozporządzeń opiera się na liczbach ludności bądź w całym państwie bądź na poszczególnych terytoriach. Spisy ludności ustalone przez spisy powszechne rozstrzygają m. in. o sprawach tak ważnych jak podział okręgi wyborcze, liczba posłów z okręgu, organizacja szkolnictwa powszechnego itp. Konwencja Polsko-Gdańska z roku 1921 reguluje podział dochodów z cel w stosunku proporcjonalnym do liczb ludności Polski, Wolnego Miasta Gdańska, to też w skutek tego, że dotychczasowe urzędowe dane są przestarzałe, i niekompletne, gdyż podają cyfrę ludności Polski około cztery miliony niższą od stanu faktycznego (bo tyle wynosi przypuszczalny przyrost ludności), podczas gdy Gdańsk posiada liczby swej ludności najnowsze (z roku 1929) Państwo Polskie ponosi rok rocznie duże straty przy obliczeniach.

To też, jak widzimy, przeprowadzenie drugiego powszechnego spisu ludności jest koniecznością życiową Państwa i winien być przeprowadzony jak najsumiennie i najstaranniej.

Spis ludności przeprowadza władza spisowa (Starostwa) przy pomocy organów spisowych, które są Komisarzy Spisowi tak naczelny, starsi oraz okręgowi, od których sprawności i sumiennosci zależy powodzenie akcji o tak wielkiej doniosłości dla Państwa.

Czynności Komisarzy są honorową funkcją obywatelską, a w dowód tej bezinteresownej pracy obywatelskiej nadawane będą oznaki honorowe „Za ofiarną pracę“.

W akcji spisowej winna brać udział czynny inteligencja, zdająca sobie sprawę z ważności akcji. Akcja ta objętych będzie około 500 osób na terenie powiatu chojnickiego. Władze i urzędy na moją prośbę — w rozumieniu ważności sprawy — przydzielili mi swój personel urzędniczy ograniczając się w dniach spisu do minimum w zatrudnianiu urzędników w swej codziennej pracy. Lecz te rzesze urzędnicze jednak są niewystarczające do zaspokojenia tak wielkiego zapotrzebowania Komisarzy Spisowych.

Wobec tego zwracam się tą drogą do Szanownego obywatelstwa powiatu chojnickiego tak do pracodawców jak również inteligencji pracującej o zafiarowanie mi cennej bezinteresownej pracy w charakterze Komisarzy Spisowych w wspólnym wysiłku dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgłoszenia na Komisarzy spisowych z całego powiatu przyjmuję codziennie najdalej do dnia 10. listopada br.

STAROSTA POWIATOWY
Dr. ZALESKI.

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W CHOJNICACH.

„Dzień Oszczędności“, który cała Polska wraz z innymi krajami obchodziła w sobotę, poświęcony był propagandzie oszczędnościowej. Obchody te urządziły głównie organizacje spółdzielcze, jako powołane w pierwszym rzędzie do krzewienia cnoty oszczędności. Wprawdzie nie stać nas na kosztowne obchody, by dać zewnętrznie wyraz naszym dążeniom; lecz tutejsze instytucje oszczędnościowe podjęły w skromnym zakresie propagowanie dnia oszczędności. Przez ulice miasta naszego przeciągnął pochód, składający się z dwóch samochodów i wozu które obieszone były plakatami z odpowiednimi napisami. W pochodzie przegrywała orkiestra Zakładu.

Obchody „Dnia Oszczędności“ mają na celu jako skutek swej szerokiej propagandy odrodzenie znikłego po wojnie światowej zmysłu oszczędzania pieniędzy i propagowanie składania zaoszczędzonych pieniędzy w instytucjach oszczędnościowych. Doniosłości takiej propagandy kapitalizacji nietylko dla jednostki, lecz dla gospodarki państwowej zaprzeczyc nie można. Toć jedynie z kapitalizacji może powstać dogodny kredyt, bez którego nasza rodzima produkcja obyć się nie może. I jedynie kapitalizacja usunąć może tę największą plagę naszego wieku, jaką jest masowe bezrobocie. Jako przykład służy nam Francja, ten typowy kraj drobnych ciułaczy, dzięki którym z wszystkich państw Europy ona najlepiej odczuwa obecny światowy kryzys i prawie, że nie zaznała zagładzenia bezrobocia.

MECZ PIŁKI NOŻNEJ.

Wczoraj odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją miasta Chojnic, prócz „Gromu“ a II. drużyną Klubu Sportowego „Chojniczanka“. Obie drużyny wykazały dość dobrą technikę. Reprezentacja składała się po części z najlepszych graczy poszczególnych klubów. Mecz zakończył się zwycięstwem II. drużyny „Chojniczanki“ w stosunku 4 : 1

OBECCNY LEKARZ POWIATOWY

p. Dr. Szturm ze Sępólna, urządza codziennie w Sępólnie w Starostwie, w Chojnicach zaś w sobotę od godz. 10-tej do 1.30 w Starostwie.

KONCERT STRAŻY POŻARNEJ.

W przyszłą sobotę dnia 7 listopada w sali hotelu Engla urządzi tutejsza Straż Pożarna wielką zabawę jesienną, połączone z koncertem pod batutą p. prof. Wagnera. Jak już donosiliśmy program bardzo obfity i stojący na wysokim poziomie artystycznym. Ochotnicza Straż Pożarna, stojąca na straży mienia naszego i stworzona w imię miłości bliźniego, zasługuje na bezwzględne poparcie u szerokich warstw społeczeństwa chojnickiego.

KRADZIEŻ NA BOISKU.

Wczoraj dnia 1. 11. br. w czasie meczu piłki nożnej na boisku w lasku miejskim, skradziono z niezamkniętej szatni panu Nürnbergowi portmonek z zawartością. Podejrzanie pada na 15-letniego B. z ul. Mickiewicza, którego widziano jak w pewnym momencie wyskoczył ze szatni i uciekał. Winę ponosi również zarząd, który pozostawia szatnię w czasie rozgrywek nie zamkniętą bez opieki no i samych graczy, którzy biorą pieniądze na boisko.

ZNOWU ZBIEGŁ Z ZAKŁ. POPR.

Przedwczoraj zbiegł z Zakładu Poprawczego wychowanek Hoffmann Zygfryd, lat 18—19. Za zbiegiem zarządzone pościg. Hoffmann nie po raz pierwszy zbiegł ze Zakładu.



Już tylko tygodnie
dzieli nas od terminu
ciągnięcia

Wielkiej Loterii na
Pomnik Wdzięczności

Najśw. Serca Pana Jezusa
w Poznaniu,

które, jak wiadomo, odbędzie się
10 grudnia b. r.

Kto zatem nie zdążył jeszcze zakupić los 3 złotowy i ten samem nie przyczynił się jeszcze do wykończenia wielkiego dzieła — niech spieszy do najbliższej kolektury, Banku Ludowego, kiosku „Ruchu“, „Orbisu“ lub Komitetów parafialnych (u ks. Proboszczów) albo wyśle wprost 3 złote przekazem przez P. K. O. konto nr. 213 964 do Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiej 21 III p. (Wydział loteryjny) a otrzyma los odwrotną pocztą.

Zapewni sobie w ten sposób szanse wygrania poważnych nagród i spełni obowiązki katolicki i narodowy.

Dzień Zaduszny

Podczas, gdy 1 listopada podziwiamy, według woli Kościoła szczęście wszystkich naszych braci Świętych, gdy uczestniczyliśmy w ich radości, to dziś znów mamy możliwość, a raczej obowiązek, przy pominięciu sobie o innej rodzinie, która też składa się z naszych może matek, ojców, lub krewnych, czy bliskich; a której warunki wymagają specjalnej od nas pomocy. To dusze czystości! Raz w roku, dziś właśnie, jest sposobność, spłacenia długu naszego względem owej wielkiej rzeszy dusz pokutujących.

Początek nabożeństw żałobnych, odprowadzanych w intencji zmarłych datuje się na wiek V. Lecz dopiero św. Odylonowi, opatowi z Cluny, zawdzięcza się powszechnie rozszerzenie obchodzenia pamięci zmarłych 998 r. Dniem zaś corocznej uroczystości tej wyznaczon 2 listopad.

Liturgia dzisiejsza koncentruje się w jednym akordzie błagalnym zanoszonym przed tron Najwyższego Sędziego. „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci“ (Intr.) Prawda niezaprzeczną jaką wyrażnie sprostujemy to słowa, nader dla nas radozne choć w tym dniu smutnym: „Wszyscy zmarłych wstaniemy“. Ale baczmy na drugą część zdania: „Ale nie wszyscy będziemy odmienieni“. (Lekcja). Oto chodzi! Bo zmarłych wstaniemy na pewno, toć to dogmat wiary naszej ze słów Chrystusa spowity; tylko czy odmienieni zostaniemy do chwały niebieskiej, do wiecznej szczęśliwości, co też jest gruntowną prawdą, od nas tylko zależy, jakżeż powszechnie zapomniała się lekkożylnie o celu ostatecznym naszego życia, szukając wszędzie tylko nie w Kościele zbawienia? Nasze osławione czasy materializmu, używania aż zanadto przykładów w tym względzie podają.

Może choć dzisiejszy dzień Zaduszny, wzbudzi poważne myśli, przyczyni się do dobrych postanowień, i choć częściowo zostanie zrealizowane w ten sposób zdanie nałchmione z Gradału: „W wiecznej pamięci, żyje sprawiedliwy; nie lęka się on złej wieści“.

Jutrzejże wielkie święto myśliwych w lasach klosnowskich

Znany na Pomorzu wielki miłośnik myślistwa, prezes i współzałożyciel Klubu Myśliwskiego w zachodnich powiatach Pomorza, wice-prezes i współzałożyciel Wojewódzkiego Klubu Myśliwskiego, p. Dr. Łukowicz fundował pomnik św. Huberta, który stanął na skrzyżowaniu 7 dróg w lasach klosnowskich, a prowadzących do Chojniczek, Jarcewa, Barchorza itd.

Przed poświęceniem które nastąpi jutro we wtorek dnia 3 listopada, w dzień poświęcony św. Hubertowi, o godz. 9-tej nabożeństwo w Krojantach przed ołtarzem również fundowanym przez Dr. Łukowiczów, następnie o godz. 11,15 uroczysty akt poświęcenia pomnika, w miejscu wyżej wymienionem. Poświęcenia dokona ks. kanonik Makowski. Dalsze szczegóły dotyczące pomnika, podamy przy sprawozdaniu z powyższych uroczystości.

KRADZIEŻ ROWERU.

Dnia 31. 10. br. wieczorem skradziono z przed sklepu p. Urbana przy ul. Jerzego 1 rower męski na szkodę p. slusarza Zimanna Artura zam. przy ul. Błóż Zakonnej. Rower wartości 400 zł, wysiłowiec, rany czarno lekirowane, obręcze żółte drewniane. Opony czerwone, rączki z czerwonej gumy, Marka Stoewer, Nr. fabr. 280467, bez nr. rejestr.

ZNOWU SKUTKI CZYSTEJ.

W sobotę dnia 31. 10. br. osadnik p. B. z Sławęcina zabawił w Chojnicach do późnego wieczora a zajrawszy za głęboko do kieliszka, zgubił przy ul. Dworcowej konie z wozem obciążonym chlebem i innymi towarami. Posłuszne konie pilnowały wozu od godz. 19 wieczorem do 3.30 rano. Kiedy koniom głód dokuczył zjadły zakupiony chleb. Tymczasem uraczony czystą p. B. gdy wyszedł z restauracji, nie mógł już rozpoznać własnych koni mimo że obok nich przechodził. Będąc zdania, że konie bez pana poszły do Sławęcina puścił się pędem do domu. Niestety zawiódł się najzupełniej, bo koni w domu nie było. W Chojnicach tymczasem patrolujący posterunkowy widząc że powózka pozostaje całą noc na ulicy bez opieki, a głodne koniska nawet chleb zjadają, dał głodnym koniom przynajmniej schronienie. B. tymczasem dopiero dnia następnego o godz. 11 rano udał się pieszo ponownie do Chojnic gdzie mu konie oddano. Z wozu zaś wedle twierdzenia B. skradziono za 60 zł towaru zakupionego na ubranka dzieciom.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Urodzenia: pracownik kolej. Józef Kulas, syn Stanisław, robotnik Bernard Prądzyński, syn Henryk, robotnik Leon Kuchenbecker, syn Franciszek.

Wesoły kącik.

ZDRADZIŁ SIĘ.

Ojciec: — Tyś wczoraj siedziała wieczorem z panem Stanisławem na ławce w ogródku? Ławka była świeżo malowana, ładnie będziecie oboje wyglądali!

Córka: — Ja nie, tylko pan Stanisław.

Gleńdo Piłdow Kolnych w Poznaniu

Poznan, dnia 31. X. 1931 r.

Warunki: zandei bur. fr. ...; załad. ładunki wagon. dostawa zarsz ze 100 kg., w ...

| | |
|------------------------|-------------|
| Zyto | 22,50—22,75 |
| Fszencis | 22,25—22,75 |
| Jęczmień przemiatowy | 21,25—23,75 |
| Jęczmień browarowy | 25,50—26,50 |
| Owies nowy | 22,50—23,00 |
| Mąka z 65% wł. woi. | 33,75—34,75 |
| Mąka p. 65% wł. woi. | 33,50—36,50 |
| Otręby żytnie | 13,50—16,25 |
| Otręby pszenne | 14,25—15,25 |
| Otręby pszenne (gru e) | 15,25—16,25 |
| Rzepak | 31,00—32,00 |
| Groch Victoria | 21,00—26,00 |
| Groch Folgera | 25,00—27,00 |
| Ziemniaki jadalne | 2,50—2,80 |
| Gorezyca | 39,00—43,00 |

RUCH W TOWARZYSTWACH

ZEBRANIE MIESIĘCZNE TOW. POWST. I WOJAKOW IM. GEN. JOZEFA HALLERA W CHOJNICACH odbędzie się w środę dnia 4. 11. br. o godz. 20 w lokalu p. Seydy.

Na porządku obrad wykład oraz inne sprawy towarzyskie. Punktualne i liczne przybycie druhów obowiązkowe. Za Wolność! Zarząd.

Związek Podoficerów Rezerwy Koło Chojnickie. — Zebranie mies. odbędzie się dn. 3 listopada br. (wtorek) o godz. 20-tej w lokalu kol. St. Rianka. Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Mężczyzn Katolików parafii chojnickiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 listopada br. o godz. 8-mej wieczorem w salce Konsumu. Bardzo zajmujący wykład wygłosi Ks. Prefekt Dr. Jank. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Przetarg przymusowy

W srodę dnia 4. XI. 31 o godzinie 12-tej w południe sprzedam **w Chojnicach** na podwórzu p. spedytora Nowackiego przy ul. Staroszkólnej 26 najwięcej dającemu za gotówkę:

ubranka litewki, płaszcze damskie i męskie, materiały na płaszcze i wirówkę.

Licytacja odbędzie się na pewno

W. Kowalski
kom. sądowy. 1905
Chojnice.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 3. XI. 31 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1) **w Szenfeldzie** przed sołectwem o godz. 9-tej 1 powózkę, zbiór kartofli z ca 20 mórg

2) **w Moszczenicy** przed sołectwem o godz. 11-tej 1/2 sásieka owsa

3) **w Zamartem** przed sołectwem o godz. 12,30 1 aparat radiowy

4) **w Niwach** o godz. 14-tej przed sołectwem 1 powózkę, 1 szafę pod szkłem z ptakami wypchanymi, 1 obraz, 1 lustro i 2 tuczniki

W. Kowalski
kom. sądowy. 2474

Skład

do wydzierżawienia
Mickiewicza 11.

Używane
płaszcze
dla dzieci
od lat 2 do 7 korzystnie na sprzedaż.
Dworcowa 18. I.

Mieszkanie

sympatyczne w centrum miasta 2 pokoje i kuchnia dla dwóch pań poszukuje się. Zgłośz, skierować proszę do eksp. Dzień Pom.

Pokój

dobrze umebl.
z utrzymaniem lub bez dla inteligentnej osoby, do wynajęcia.

Nikłowa,
ul. Dworcowa 60.

Pokój

umeblowany
do wynajęcia.
Warszawska 3. I.

Walne Zgromadzenie

Spółki Łowieckiej w Chojnicach

odbędzie się **w wtorek, dnia 10. listopada 1931 r.** o godz. 18-tej w Hotelu Polonia w Chojnicach

W razie nie stawienia się statutem przewidzianej ilości członków, odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 18,30 w tym samym lokalu, drugie walne zebranie, które jest prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu.
2. Wybór komisji rewizyjnej.
3. Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4. Powzięcie uchwały dotyczącej przeznaczenia części dochodów na cele hodowlane i ochronę łowiectwa.
5. Wolne wnioski

Na powyższe zebranie Szanownych członków niniejszem zapraszam.

Chojnice, dnia 30 października 1931 r.

(-) **Hubert**
przewodniczący zarządu.



Orzechy, migdały, rodzynki, przyprawy do pierników, miód, margarynę, palminę, olej jadalny, mąkę pszen. wybor.

polecamy **tanio**

Dom wysyłkowy
MERKUR, Chojnice.



DRUKARNIA
„Dziennika Pomorskiego”
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje wszelkiego rodzaju

druki

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukarstwa. Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku.

Drzewka owocowe

wysokopienne, karłowe i Szpalery w dobrych gatunkach

poleca

K. Blaszczyk,
Chojnice.

Wieńce, krzyże, chryzantemy, pierwiosnki, kwiaty cięte kosze z kwiatami
poleca tanio

L. Howe
ogrodnictwo,
Człuchowska 53.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni
Dzien. Pomorsk.

Dwa umeblow. pokoje

zaraz do wynajęcia.

Gdzie wskaże eksp. Dz.Pom.



Chroń
siebie i rodzinę
od nędzy

Oszczędzaj i składaj ciężko zapracowany grosz do pupilarnie pewnej instytucji jaka jest
Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Chojnice, Rynek 1.

Wyborowe gatunki

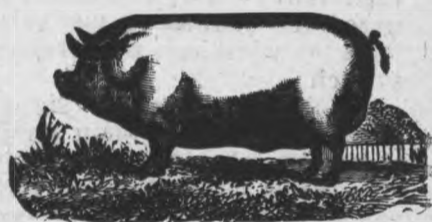
KAWY

świeżo palone za funt zł. 5,20 3,60 2,40

poleca **Mercur, Chojnice.**

„Hubertol”

Do tuczenia
świn
i bydła



nie zawiera żadnych środków szkodliwych, przyczynia się we wielkiej mierze jako prosek odżywczy, do pobudzenia apetytu, **zapobiega chorobom**, powoduje lepsze trawienie, prosiakom wzmacnia kości.

Drogerja,

Braclia Hubert, właśc. Julian Hubert.
Tel. 219 **CHOJNICE** Gdańska 18.

Najnowsze i najtańsze
Obcasy Gumowe „WESTA”

już są do nabycia w firmie:

Teodor Klein, Chojnice, ul. Gdańska nr. 8.
Kupujący obcasy „Westa” otrzymują bezpłatnie naczynia aluminiowe.

Znowu raz zakupicie po bardzo korzystnej cenie,

o ile zakupicie u mnie trykotaże i towary wełniane od 7-go października br., skutecznie najciele zakupy swoje dla rodzin, by zaoszczędzić pieniądze na inne potrzeby. **Pomimo niskich cen, towar pierwszorzędny, który każdemu zadowolenie sprawi.**

Każdy niech się przekona o niskich cenach i jakości towarów jak: **spodni męskich 3,40 zł, swetry męskie 2,50 zł, koszule wiechrzne 8,— zł, kombinacje dziecięce 2,— zł, szlypfery 2,— zł, i t. d. i t. d.**

Ludwig Rasch

Chojnice